

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 26-go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Rozumowanie trzeciego zjazdu Sowietów.

Odcinek. Z niedzielnych wrażeń. „Pokoju” przygotowania Sowietów.

Litwinizacja szkół w Kowieńszczyźnie.

Kongres lekarski w Brukseli. Komisja kodyfikacyjna. Zawody kolarskie.

Trzeci zjazd Sowietów.

Obrady trzeciego kongresu rad w Moskwie, zakończone w dniu 20 maja wyborem Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK), zreasumowały wyniki wszystkich poprzednio zwołanych zjazdów, konferencji i narad. Skład WCIKA, który jak wiadomo tworzą rady związkowa i narodowościowa, obecnie uległ zmianie wobec wejścia delegatów dwóch nowych republik Turkmeńskiej i Uzbekkiej. Do Rady związkowej wybrano 438 członków, do rady narodowościowej 131. Do prezydium WCIKA weszło 27 osób. Skład Sownarkomu pozostał taki sam, jak w roku ubiegłym.

Zanim przejdziemy do omówienia przebiegu obrad zjazdu, o którym dotychczas mieliśmy, za wyjątkiem mów Rykowa i Czyczerina, dość mgliste wiadomości, wypadnie poświęcić kilka słów ustosunkowaniu się elementów społecznych na zjeździe. Złożył o tem w ostatnim dniu obrad obszernie sprawozdanie przewodniczący komisji mandatowej Syrcow:

„... w zjeździe wzięło udział 2276 delegatów, w tej liczbie 1580 z głosem decydującym, reszta zaś z prawem głosu doradczego. Liczba kobiet delegatów wynosiła 162. Bezpartyjnych — 454. Delegaci chłopskie stanowią 29 proc. ogólnego składu zjazdu, resztę tworzyli delegaci robotników lub środków miejskich.”

Obrady zjazdu toczyły się pod hasłem „tworząc do wsi” i najważniejszym zadaniem było rozwiązanie kwestji włościańskiej. Wciągnięcie jaknajszerszych mas chłopskich do t. z. budownictwa sowieckiego, oparcie o te masy systemu państwowego — oto zasadnicze zręby tego palącego zagadnienia państwowego w Bolszewji. Rzecz jasna, że ogromna przewaga delegatów robotniczych nad chłopskimi nie mogła wpłynąć na załatwienie kwestji włościańskiej w duchu pomyślnym dla tych ostatnich. Poza to należy zważyć jeszcze fakt, że delegaci jak włościancy tak i inni odegrali na zjeździe jedynie rolę manekendów, oklaskujących hucznie mówców i bezapelacyjnie akceptujących wszelkie wnioski. Dyskusja, o której pisała prasa sowiecka, sprowadzała się do pogawędek publicznych pomiędzy znanymi dygnitarzami sowieckimi. Ani jeden z delegatów, za wyjątkiem niejakiego Blinowa chłopca z gubernii Tambowskiej, nie przemawiał. Blinow zaś powiedział trzy zdania, które stwierdzały, że

„... władza sowiecka o wszystkim pomyślała i wobec tego nie potrzebuje on zabierać głosu...”

Również niedługie ale obliwające w momenty „rozczulające” przemówienie wygłosiła Krupskaja w dyskusji nad referatem Kamieniewa:

„... kiedy mówimy o elektryfikacji trzeba pamiętać, że przedewszystkiem należy podnieść kulturalny poziom ludności, dać jej wiedzę której ona pragnie. Codziennie otrzymuję duże brzemie listów od dzieci chłopskich. Piszą oni: „tocienka Nadieżda Konstantinowna postaraj się aby u nas otworzono szkołę”. Odwrócić się twarzą do wsi to znaczy dać w krótkim przedziale czasu wsi sowieckiej oświatę.”

Na zjeździe poza głosami optymistycznymi, które padły przedewszystkiem z ust komisarza ludowego finansów Sokolnikowa o położeniu finansów państwa, i opowiadaniem „z tezą” małżonki Lenina Krupskiej o zaufaniu włościanstwa do władzy sowieckiej i jej dygnitarzy, zgrzyty nie miały miejsca. Nie poruszono zupełnie,

że włościanie palą kolektywy rolne, że raz wiaz to tu, to tam wybuchają rozruchy włościańskie i tylko bagnety czerwonej armji mogą jeszcze chociaż z trudem zapewnić względny spokój. Nie mówiono zupełnie o masowych pożarach wybuchających na Białorusi sowieckiej wskutek podpalania, które przecież nie są chyba wyrazem zaufania mieszkańców do władzy sowieckiej.

Jeżeli chodzi o konkretne rezultaty, co zrobiono w kierunku pozyskania mas chłopskich, to przedewszystkiem należy wymienić szereg ulg, jakie chłopom będą przyznane w dziedzinie podatkowej, oraz w dziedzinie pomocy państwa rolnictwu.

„... W roku 1924—25 — zaznaczył „narkomfin” Sokolnikow — ciężar bezpośrednich podatków zwiększył się dla miast o 100 milionów rubli, o taką samą sumę zmniejszyły się ciężary, które dotąd ponosiła wieś. Jedynolity podatek rolny będzie pobierany w ten sposób, aby był on podatkiem od dochodu, a nie od posiadanego majątku. Niezamożne gospodarstwa będą zwolnione od ciężarów podatkowych i ponosić je będą tylko w skromnych rozmiarach średniozamożni i bogaci chłopcy. W dziedzinie pomocy rolnictwu rząd przeznaczył 41 milionów rubli na elektryfikację, a 75 milionów na zwiększenie kapitału banku rolnego. Poza to wyasygnowano 62 miliony rubli na zapomogi dla włościan z okręgów dotkniętych klęską nieurodzajów.”

Do nastrojów jakie ujawniły się na zjeździe odnieść należy dwa fakty wysoce charakterystyczne dla chwili obecnej w Rosji. Oto przedewszystkiem z przemówień i dyskusji wykreślono słowo „kułak”. Nie mówiono zupełnie o konieczności wzniecania antagonizmów między warstwami chłopskimi i wogóle starannie unikano dzielenia masy włościańskiej na kategorie „biedoty wiejskiej”, „średniaków” i „kułaków”. Również jak najmniej powoływano się na Lenina, który, jeżeli przypomni sobie, na zjazdach poprzednich był stale cytowany i wszystkie przemówienia dygnitarzy sowieckich oparte były o teorię „niezabwiennawo licza”. Widocznie nowy kurs polityki sowieckiej nie daje się nagiąć do teorii Lenińskich i wobec tego czerwoni politycy na chwilę zapomnieli o swoim bożyszczu.

Osoba Trockiego, który nie tak dawno powrócił do Moskwy i do życia politycznego, nie zajęła na zjeździe widocznego miejsca. Nie zabierał on nawet ani razu głosu. Tę abstynencję przepisują ostrożności Trockiego, który nie bardzo pewnie czuje się wśród swych niedawnych wrogów i woli narazie oficjalnie nie zabierać głosu w obawie popełnienia jakiegokolwiek grzechu, za który skazanyby został ponownie na „kurację”.

Poza sprawami polityki wewnętrznej wiele uwagi zajęła sprawa polityki międzynarodowej Sowietów. Pokojowość zamierzeń sowieckich podkreślali mówcy na każdym kroku, przemilczając, jak już wskazaliśmy, o rzeczach, które te pokojowe zamiary oświetlałyby nieco inaczej. Wstąpienie do związku sowietów dwóch republik Turkmeńskiej i Uzbekkiej dało powód do komplimentów prasie moskiewskiej i prowincjonalnej pod adresem polityki narodowościowej Sowdepji. Nie można temu odmówić poniekąd słuszności. Wejście dwóch nowych republik jest, oczywiście, sukcesem politycznym ugruntowującym drogę Sowietów do Azji.

K. S.

POKOJOWE PRZYGOTOWANIA.

Frunze i Unslicht zapowiadają organizowanie „armji pracy”.

Z Rygi donoszą:

W Moskwie wywołała wielkie poruszenie wiadomość o wielkich manewrach, jakie mają się odbyć w Polsce. Rząd Z. S. S. R. wobec tego zamierza lato roku bieżącego poświęcić propagandzie armji czerwonej. Odbędą się również w Rosji wielkie manewry wojsk lądowych i floty. Szereg zjazdów robotniczych obradować będzie nad uoskonaleniem wyszkolenia wojskowego.

Frunze i Unslicht oświadczyli, że celem zjazdów będzie stworzenie podstaw dla wielkiej armji mas pracujących i podniesienie techniki wojennej.

Zagadkowa wiadomość

Z Kowna donoszą:

Prasa tutejsza donosi z Londynu, że według wiadomości „Daily Herald” Polska miała kategorycznie odmówić swego udziału w rozpoczętej przez Anglię organizacji antybolszewickiego frontu od Bałkanów do państw Bałtyckich.

Katastrofa expressu Moskwa-Ryga dziełem kontrrewolucjonistów.

Z Rygi donoszą:

Komisja wydelegowana dla zbadania przyczyn katastrofy pociągu Moskwa-Ryga ogłosiła, że katastrofa nastąpiła wskutek zamachu ze strony kontrrewolucjonistów.

Na łonie rodziny.

WARSZAWA 25 V (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Mińska, przybył tam b. poseł z klubu białoruskiego Jakowiuk, który zbiegł z Polski na Litwę po procesie IV grupy dywersyjnej w Grodnie.

Rzekome propozycje Polski i odpowiedź litewska.

Z Kowna donoszą:

W „Echu” (Aidas) ukazała się wiadomość zaczerpnięta z warszawskiego „Przeglądu Wieczornego”, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się z propozycją do rządu litewskiego w sprawie rokowań o uregulowanie komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą oraz w sprawie spławu drzewa po Niemnie i utworzenia konsulatów polskich w Kownie i Kijajpedzie. Powyższą wiadomością zaopatruje „Echo” w następujący komentarz:

«Wiadomość tę sprawdziliśmy w miarodajnych kołach, i okazało się, że rząd litewski żadnych propozycji od rządu polskiego nie otrzymał. Co do meritum spraw poruszonych w rzekomym liście należy jeszcze raz podkreślić, że nie może być mowy o podjęciu komunikacji kolejowej, ani o nawiązaniu stosunków konsularnych pomiędzy Litwą a Polską do czasu zanim Wilno nie zostanie zwrócone Litwie (podkreślenie «Echa»). Co się tyczy spraw konsularnych dotyczących bezpośrednio spławu drzewa po Niemnie, to mogą być one poruczone konsulatom jakiegokolwiek trzeciego państwa. Litwa w sprawie spławu drzewa gotowa jest udzielić wszelkich udogodnień technicznych, przyrzecz potrzebę rokowań w tej sprawie wysunąć może dopiero praktyka».

Projektowana konferencja bałtycka.

Z Rygi donoszą:

Rigas Zinas zamieszcza następujący artykuł o projektowanej konferencji państw bałtyckich z Litwą Kowieńską bez Finlandji i Polski.

„Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą nam, — czytamy tam, — iż przeciw zebraniu się ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich — Łotwy, Litwy i Estonji — znalazły się trudne nie do przewyżnienia przeszkody. Przyczyną tego jest jakoby nieuregulowana sprawa wileńska. Warszawskie koła polityczne zadeklarowały, że związek trzech państw bałtyckich nie jest możliwy, jeżeli Łotwa i Estonia nadają wartości przyjaźni Polski. Każdego sprzymierzeńca Litwy Polska będzie uważać za swego wroga. Ostrzeżenie to prawdopodobnie wywarło też wpływ i na Estonję. Dlatego też stała się ona w ostatnich czasach bardzo ostrożna. Jeżeli konferencja w oznaczonym czasie się nie odbędzie, może ona wcale nie dojść do skutku. Wkrótce trzeba będzie przygotować materiały na konferencję geneńską, w październiku zaś odbędą się wybory do sejmiku łotewskiego.

Z innych przyjaznych państw związek trzech państw bałtyckich najbardziej popierają Anglja i Szwecja. Czynią one to z pobudek czysto praktycznych. Obecne położenie nad Bałtykiem zagranica nie uważa za dostatecznie pewne, aby można było bez ryzyka włożyć tu swoje kapitały. Miejscowe polskie sfery polityczne sądzą, że konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich nie może mieć żadnych realnych następstw. Prócz tego konferencja ta stanie na przeszkodzie zrealizowaniu idei wielkiego sojuszu. W Polsce konferencja wywoła złe wrażenie. Kwestja wileńska przestała być sporną. Rozumie to cały świat z wyjątkiem Litwy. Konferencja ministrów spraw zagranicznych tylko potwierdzi zdanie Litwy, że kwestja wileńska jest jeszcze nierozwiązana”.

Sprawa Marokka w parlamencie Francji.

PARYŻ, 25.V [PAT]. Izba postanowiła 312 głosami przeciwko 178 otworzyć we środę dyskusję nad relacjami w sprawach marokańskich.

PARYŻ, 25. [PAT]. Grupa kartelu lewicy Izby Deputowanych oświadczyła, że udzieli zaufania rządowi w jego akcji mającej na celu zapewnienie honoru i praw Francji w ramach istniejących traktatów. Wniosek kartelu wyraża daleką ufność, że rząd nie będzie prowadził walki o charakterze zaczepnym i mającej na celu zagarnięcie nowych obszarów, oraz że dążyć będzie do zapewnienia pokoju na terytorjum Riffenów. Grupa unji republikańskiej senatu postanowiła poprzeć energicznie wnioski, mające na celu zapewnienie szybkiego i decydującego odparcia ofensywy w Marokko, skierowanej przeciwko cywilizacyjnej działalności Francji.

Sejm i Rząd.

Autentyczny tekst listu p. Painlevé.

WARSZAWA 25 V. (tel. wł. Słowa). Sjonistyczny „Nasz Przegląd” donosił dnia 14-ego b. m.

„Poseł ukraiński Paweł Wasyniuczk skazany przez sąd okręgowy w Równem na rok więzienia, otrzymał wczoraj list od p. Painlevégo. Premier francuski pisze, że obecne jego funkcje nie pozwalają mu interwenjować w sprawie oskarżonych posłów ukraińskich, jednakże zasyla on im wyrazy głębokiego współczucia.”

Na skutek tej wiadomości szereg pism polskich wyraziło swe zdumienie z powodu postępowania prezydenta ministrów sojuszniczego państwa.

Ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski podaje obecnie treść listu p. Painlevé, która jak się okazuje została przekreślona tendencyjnie przez pisma bloku 16-stki.

List ten brzmiał w istocie jak następujący:

„Panie Pośle. Prosił mnie Pan o wystąpienie w charakterze rzeczoznawcy w procesie, który Panu wytoczono, a który ma się odbyć w Równem. Przykro mi donieść Panu, że moje obecne czynności nie pozwalają na występowanie tego rodzaju. Zechciej Pan przyjąć Panie Pośle zapewnienia mego prawdziwego poważania.”

Sprawa Hofmokl-Ostrowskiego.

WARSZAWA. 25.V. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy adwokata Hofmokl-Ostrowskiego. Wobec niestawienia się głównego świadka oskarżenia por. Jedruszczaka, prokurator wniosł odroczenie rozpraw. Obrona w osobie mecenasa Paschalskiego przychyliła się do tego wniosku, prosząc jednocześnie o zawezwanie kilku dodatkowych świadków. Sąd postanowił odłożyć sprawę, wniosek zaś obrony o wezwaniu nowych świadków uchylił.

Województwo wileńskie. Reforma rolna.

WARSZAWA. 25.V. (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Sekcji do spraw województw wschodnich rozważana była kwestja przemianowania delegatury rządu w Wilnie na województwo, sprawa skasowania województwa Nowogródzkiego oraz wysłuchano referatu ministra reform rolnych o wykonaniu reformy rolnej na terytorjum województw wschodnich.

Sekcja prawie jednogłośnie wyraziła opinię, że przekształcenie pod względem administracyjnym delegatury rządu na województwo jest rzeczą pożądaną. Co do województwa Nowogródzkiego to wypowiedziano się przeciwko skasowaniu. Na jutrzejszym posiedzeniu sekcji omawiane będą sprawy wyznaczeniowe w województwach wschodnich, na podstawie referatu, jaki wygłosi minister Stan. Grabski.

Zaproszenie min. Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA, 25 V. [PAT.] Poseł Stanów Zjednoczonych p. Pearson z polecenia swego rządu zaprosił ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego w imieniu profesorów Wiljamstown Institute of Politics do przyjęcia udziału w sesjach Instytutu i wygłoszenia prelekcji o Polsce. W tym celu minister spraw zagranicznych uda się w połowie lipca b. r. do Stanów Zjednoczonych. Korzystając z pobytu w Ameryce p. minister Skrzyński zamierza odwiedzić Waszyngton, Nowy Jork i Chicago.

Komisja kodyfikacyjna.

W niedzielę, w mieszkaniu preza-
sa syndykatu dziennikarskiego p. Bu-
kowskiego, sekretarz generalnej komisji
kodyfikacyjnej p. Stanisław Rappaport,
znany prawnik, wygłosił przemówie-
nie informacyjne o pracach komisji
kodyfikacyjnej. Pan Rappaport spec-
jalnie podkreślał konieczność zyw-
szego zainteresowania się prasy po-
stępnymi prawodawczej pracy komisji
kodyfikacyjnej.

Konstytucja 17 marca nie nie mó-
wi o komisji kodyfikacyjnej. Ustawy
opracowywane przez komisję wpły-
wają do Ministerstwa sprawiedliwości,
które to ministerstwo zachowuje so-
bie wobec projektów komisji prawo
oceny i zmiany. Prócz tego, jak się
wyjaśniło w czasie odpowiedzi p.
Rappaporta na pytania dziennikarzy,
projekty niektórych ustaw opracowa-
ne i wykończone przez Komisję nie
są w dostatecznie pigdłkich terminach
wnoszone do Sejmu.

Wykład p. Rappaporta taktowny
i jasny gzeszył może nadmiarem po-
пулярności, co widać wynikało z jego
przeświadczenia o wyjątkowo ubogim
poziomie intelektualnym statusu dzien-
nikarskiego, które nawet wyraziło się
w dość nieogłędnie rzuconym fraze-
sie: „dziennikarze w gorączkowej swej
pracy nie mają czasu na głębsze
studia”.

W imieniu zebranych dziennika-
rzy dziękował p. Rappaportowi oraz
obecnym delegatom ministerstwa spra-
wiedliwości p. p. Głębockiemu i Ja-
monttowi p. Konstancy Bukowski.

Zbieranie zaszczytów swa obecno-
ścią J. M. prof. Parczewski.

*

Sekretariat Generalny Stałej delega-
cji przesyła i instytucji prawniczych
R. P., w związku z pismem rektora
Hermann-Olavsky'ego, wiceprezesa II
Zjazdu Prawników czesko-słowackich
(31 maj-2 czerwiec 1925), ogłoszo-
nym w prasie w kwietniu 1925 roku
oraz dalszą korespondencją co do
udziału w iżczonym zjeździe dele-
gacji polskiej, komunikuje co nastę-
puje:

Delegacja specjalna prawników
polskich, utworzona przez Stałą De-
legację składa się z 13 delegatów,
oraz 3 towarzyszących delegatom pań.

Skład delegacji jest następujący:
1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższe-
go Władysław Seyda, członek Prezy-
dyum Honorowego Stałej Delegacji;
członkowie Prezydium Wydziału Wy-
konawczego; 2. Przewodniczący-Sęd-
zia Najwyższego Trybunału Admi-
nistracyjnego dr. Jan Morawski; 3.
Sekretarz Generalny Sędzia Sądu
Najwyższego prof. dr. Emil Stanisław
Rappaport; 4. Sekretarz Administra-
cyjny Adw. Kazimierz Głębocki;
5. Zastępca przewodniczącego Ko-
misji III, sędzia Najwyższego Trybu-
nału Administracyjnego dr. Karol
Birgellner; 6. członek delegacji spe-
cjalnej; 6. sędzia Sądu Najwyższego
Leon Błaszowski; 7. prof. adw. Jerzy
Fiedorowicz; 8. Dyrektor Departame-
ntu Karnego M-stwa Sprawiedli-
wości Franciszek Głowacki; 9. rektor
Wolnej wszechnicy Polskiej dr. Antoni
Górski; 10. Sędzia Sądu Najwyż-
szego prof. Janusz Jamontt; 11. Dzie-
kan Zygmunt Sokółowski; 12. adwo-
kat Leon Sumorok.

Delegacja polska zaprosi kolegów
czesko-słowackich na II Zjazd Pra-
wników polskich w Krakowie (Zielone

Świątki 1927 roku). W ten sposób
kontynuowana będzie nadal celowa
współpraca prawników czesko-słowac-
kich i polskich, rozpoczęta jeszcze
przed wojną europejską na pierwszym
zjeździe prawników czesko-słowackich
(Praga 1904).

Debaty budżetowe.

**Posiedzenie senackiej komisji
skarbowo-budżetowej.**

WARSAWA, 25 V. (Pat.) Sen-
acka komisja skarbowo-budżetowa
obradowała dziś nad budżetem
M-stwa Spraw Wewnętrznych.

Senator Zdanowski (Z. L. N.) re-
ferent budżetu stwierdził znaczne
postępy w gospodarce M-stwa Spraw
Wewnętrznych oświadczył natomiast,
że jest konieczne ustanowienie gene-
ralnego Inspektora samorządowego.

Minister Ratajski nawiązując do
przemówienia sen. Zdanowskiego
oświadczył, że wielką troską M-stwa
są samorzady. Ze swej strony stara
się dołożyć wszelkich starań, aby
ustawa samorządowa uchwalona zo-
stała możliwie szybko. Następnie
minister w porozumieniu z ministrem
skarbu prosił, aby Senat przywrócił
nieuznaną przez Sejm pozycję 15
milionów złotych preliminowaną jako
udział samorządu w utrzymaniu
policji.

Senator Godlewski (Z.L.N.) zre-
ferował budżet jeneralnej dyrekcji
służby zdrowia, domagając się dla
niej większej autonomii. Dyrektor
służby zdrowia Wroczyński podkre-
ślił brak ustawy szpitalnej, co utrud-
nia w wysokim stopniu pracę.

Następnie rozwinęła się dyskusja.
Sen. Januszewski (Wyzwolenie) oma-
wia stosunek organów M-stwa do
ludności i krytykuje dotychczasową
akcję budowy domów na Kresach.
Sen. Körner omawia sprawy żydow-
skie, samorządowe i dyrekcji służby
zdrowia. Sen. Osiński (Wyzwolenie)
uskarża się na zbyt wielką centrali-
zację i wnosi rezolucję, domagając
się wnieścia ustawy o utworzeniu
M-stwa do spraw samorządowych.
Sen. Adelman (Ch. D.) wskazuje na
złe skutki zbyt częstych zmian w
dziale ochrony pogranicza i wnosi o
przywrócenie kwoty 15 milionów zło-
tych

Przemawiali dalej senatorowie:
Putawski [Z.L.N.], Kopeński [P.P.S.],
Pasternak [Ukrainiec], Kasperowicz,
[bezpartyjny], Własow, Szarski [C.H.N.]
i Nowodorski [Ch. D.], oraz sen.
Godlewski. Sen. Nowodorski po-
pierał wniosek sen. Adelmána co do
przywrócenia kwoty 15 milionów i
wreszcie wniósł o zmniejszenie
budżetu korpusu ochrony pograni-
ca o 15 milionów.

Na zarzuty, wysunięte w czasie
dyskusji, odpowiadał minister Rataj-
ski sprzeciwiając się rezolucji sen.
Osińskiego i wyrażając obawę co do
ewentualnych konsekwencji wniosku
sen. Nowodorskiego o zmniejszenie
budżetu korpusu ochrony pograni-
ca. Minister stwierdza również, że
prowokacja nie tylko nie jest popie-
rana w policji, ale wręcz karana.

General Minkiewicz, dowódca
K.O.P. sprzeciwia się wnioskowi o
zmniejszenie budżetu K.O.P. przy-
czem odpowiada na zarzuty niektó-
rych mówców, wysunięte w sprawie
budowy strażnic na pograniczu.
Na tem obrady odroczone.

Litwinizacja szkół na Litwie.

Z Kowna donoszą:

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 22-go maja przyjęto w pierwszym
czytaniu projekt zmiany ustawy o początkowych szkołach, który jak wia-
domo przewiduje wprowadzenie języka litewskiego jako wykładowego.

Przeciwko projektowi wypowiadali się solidarnie przedstawiciele
mniejszości narodowych a ze wszystkich stron kraju nadchodzą protesty
rodziców i nauczycieli wskazujące że:

„Przymusowe wyrzucenie języka ojczystego ze szkół początkowych
mniejszości narodowych i wprowadzenie na jego miejsce języka państwo-
wego znajduje się w sprzeczności z elementarną zasadą pedagogiczną,
według której wszystkie dzieci powinny odbywać początkową naukę w
swym języku ojczystym, i jednocześnie jest podeptaniem wszystkich tych
zasad, dla których w ciągu kilkadziesiąt lat trwała walka w Litwie prze-
ciwko Rosjanom i jeszcze obecnie trwa tam, gdzie Litwini nie stanowią
większości i gdzie rządzą nimi obce narodowości.

Projekt zmiany ustawy o szkołach początkowych pozbawia część
obywateli nadanych im przez Konstytucję praw oraz daje dowód do roz-
pętania waśni narodowościowej i walki o nierównych siłach poszczegól-
nych grup społeczeństwa Litwy między sobą.“

Polska frakcja poselska otrzymała w dalszym ciągu protesty od ro-
dziców dzieci polskich szkół początkowych w Poniewieżu, Olicie i Simnie
(pow. Olickiego) z prośbą o odrzucenie omawianego projektu.

Ze stanowczym protestem również wystąpił oddział Wyłkowyszkow-
ski litewskiego nauczycielskiego związku zawodowego.

Mimo to wszystko chrześcijańska demokracja t. zw. „kriščcionie“
przeferowali projekt.

Oryginalne oświadczenie w sprawie projektu złożył minister oświaty
Jokantos wobec współpracownika «Ydisze Stimme»:

Ministrowi wydaje się, iż tumult, wszczęty w związku z planowaną
zmianą ustawy o szkolnictwie początkowym, był zgółta zbyteczny.

§ 11 projektu, dotyczący języka wykładowego w szkołach większo-
ściowych, napewno zostanie odrzucony — Autorem projektu jest li tylko
komisja oświatowa. Zarówno Gabinet Ministrów jak i poszczególne stron-
nictwa nie brały udziału w jego opracowaniu.

Proces komunistów-ukrainców.

WARSAWA, 25 V. (tel. wł. Słowa). Jutro rozpocznie się w Sądzie
Okręgowym w Równem proces przeciwko 101 ukraińcom oskarżonym o
działalność komunistyczną i bezprawne posiadanie broni. Proces potrwa
około 10 dni. Wezwano 140 świadków. Bronić będzie kilkadziesiąt
adwokatów ze Lwowa i Warszawy.

TELEGRAMY.

Rokowanie polsko-gdańskie.

GDANSK, 25 V. (Pat.) Biuro
Wolfa podaje wiadomość następującą:

Dyplomataczny przedstawiciel Rzeczy-
pospolitej Polskiej zawiadomił Senat
Gdański, że rząd polski w telegramie
z Warszawy zwraca się z propozycją,
ażeby rokowania między Gdańskiem
a Polską były dnia 23 maja w War-
szawie w dalszym ciągu prowadzone.
Senat Gdański stosując się z całą
gotowością do życzenia powyższego
wydelegował senatorów Ranka i dr.
Walkmana razem z referentami i
biegłymi z kół gospodarczych, aby ci
udali się natychmiast do Warszawy,
gdzie dnia 25 b. m. rozpoczną się
rokowania z Polską w sprawie ure-
gulowania ceł wywozowych, ułożenia
nowego klucza podatku ceł, oraz w
sprawie wyrobów monopolowych.

Nie będzie Paladyna.

BUDAPESZT, 25 V. (Pat.) Wo-
bec pogłosek, które pojawiły się nie-
dawno w dziennikach, a które na-
tychmiast zostały sprostowane, jako-
by godność naczelnika państwa mia-
ła być zniesiona, a przywrócona
godność paladyna, miarodajne koła
zwracają uwagę na to, że ustawa,
mocą której Mikołaj Horthy zamia-
nowany został przez zgromadzenie
narodowe naczelnikiem państwa, nie
zawiera żadnego postanowienia, ogra-
niczającego w pełni urzędowania
Horthy'ego. O jakiegokolwiek zmianie
na stanowisku naczelnika państwa niema
mowy. Sprawa ta wyłoni się dopiero

z chwilą ostatecznego uregulowania
kwestji króla, lecz na to w najbliż-
szym czasie się nie zanosi i w tej
mierze panuje zupełna zgodność za-
patrywań wszystkich kół węgierskich.

Zwolnienie Henryka Barmata.

BERLIN 25—V PAT. Po zwol-
nieniu Juljusza Barmata, sędzia śled-
czy zarządził również wypuszczenie
Henryka Barmata za kaucją w wyso-
kości 10 tys. marek.

Estonja zaprzęca.

TALLIN 25—V. PAT. Rząd estoński
zaprzęca kategorię wszelkim in-
formacjom prasy zagranicznej, przypi-
sującym Estonji zamiar oddania Anglii
w dzierżawę wysp Dago i Esel.

**Wizyta floty angielskiej na
Bałtyku.**

LONDYN 25—V. PAT. Druga
flotyła krążowników i czwarta floty-
ła kontrołpedowców odwiedzi w
lecie b. r. porty bałtyckie.

**Skutki trzęsienia ziemi w Ja-
ponji.**

BERLIN 25—V. PAT. Pisma do-
noszą z NewYorku, że według ostat-
nich wiadomości liczba ofiar trzęsie-
nia ziemi w Japonji wynosi 1200 za-
bitych, 6000 rannych, bezdomnych
zaś 20 tysięcy. Szkody sięgają 100
milionów jenów. W wielu miejsco-
wościach trzęsienie ziemi wywołało
powodzie.

Chodzą słyby, że tematem głó-
wnym ma być sprawa ewentualnego
objęcia imprezy teatralnej w Wilnie,
w sezonie przyszłym, przez Związek
Artystów — innemi słowy, kontrkan-
dydatury odnośnie do p. Osterwy i
jego Reduty.

Nie przyszło do tak jasnego po-
stawienia kwestji. Przybyły do Wilna
z Warszawy wiceprezes Związku Ar-
tystów p. Walery Jastrzębiec, wniósł
w obszernym przemówieniu na po-
rządek dzienny... sprawę wręcz nieod-
owności istnienia w Wilnie w przy-
szłym sezonie: opery polskiej!

Motywowal jej potrzebę; podkre-
ślał jej znaczenie polityczne; przypo-
minal, że w grze jest honor Wilna;
rzekł, iż skasowanie w Wilnie opery
będzie niejako zdeklasowaniem jedne-
go z najznakomitszych miast w Rze-
czypospolitej; odwołał się do wyso-
kiej kulturalności publiczności wileń-
skiej, która przecie nie powinna poz-
wolić na wydarcie sobie opery!
Mówca wie, że co do udzielenia sub-
wencji rząd nasz — w obecnej
chwili — jest wiele oporny. Wierzy
jednak święcie, że wielka, głośna i
energiczna „akcja“ ze strony społec-
zeństwa zdoła opornosc p. ministra
skarbu przełamać!

„Wiesć — mówił — o pozbawieniu
Wilna opery spadnie jak piorun na
naród polski!“ Doradzał, zakłinał aby
mierząc siły na zamiary nie opu-
ścić rąk i domagać się wielkim gło-
sem opery „której Wilnu dać nie
może p. Osterwa z całą swoją Re-
duta! —

Z niedzielnych wrażeń.

U św. Katarzyny. — W teatrze
Polskim. — W ogrodzie Bernardyńskim.

Niedziela przedwczorajsza, przesy-
cona całą pełnią najpiękniejszej pogody
majowej — obfitowała w niezwy-
kle urozmaicone epizody i wrażenia.

Hasło do nich dała niezmiernie
miła, podniosła i pełna swoistego
charakteru uroczystość szkolna. Żeń-
skie gimnazjum imienia ks. Adama
Czartoryskiego święciło u św. Katar-
zyny swój sztandar.

Kościół przepiękny już od sa-
mej dziesiątej. U kraków las sztandarów
«zaprzęzionych instytucji», to
jest szkół, które delegacje swoje na
uroczystość niemieszkały wysłać.
Mnóstwo młodzieży obojej płci.
Obecni: p. Delegat Rządu, zastępca
kuratora, rektor uniwersytetu, profes-
sorowie, prasa. Na ambonie, porywa-
jąco wymowny, sam szczerze wzru-
szony J. E. ks. biskup Bandurski.

Po nabożeństwie, przed kościo-
łem: defilada przed p. wojewodą Ra-
czkiewiczem otoczonym całym jakby
sztabem rządowych, szkolnych i spo-
łecznych dygnitarzy. Przemaszero-
wuje we wzorowym ordynku cała szkoła
pod przewodem nauczycielek. Powie-
wa przedem nowopowięcony sztan-

dar. Jest imponujący. Białokarmazy-
nowy z niebieskim po jednej stronie
oramentem, suto kwiatami i deseniem
oramentowany; po drugiej stronie
Orzeł, po drugiej Matka Boska O-
stobramska i św. Krzysztof; wszyst-
ko wykonane z wielkim nakładem
pracy, wypukłym haftem według po-
mysłu pp. Kwiatkowskiego i Kubie-
kiego.

Oficjalny pochód udaje się do
siedziby gimnazjum, przy teje ul.
Wileńskiej, vis-a-vis wylotu ul. Bene-
dyktyńskiej. Tam w sali głównej, po
obu stronach zaimprowizowanej es-
tradki grupują się oddziałami i kla-
sami dziewczynki, naprost estrady za-
siadają dostojni goście; wstępuje na
nią pani dyrektorowa Walerja Łazarowa
i w krótkich słowach kreśli histo-
rję szkoły, rozwijającej się nader po-
myślnie. Dziś ledwie może sprostać
napływowi uczennicy. Poczem odczytuje
p. przełożona, ze złotej księgi gimna-
zjum akt poświęcenia sztandaru. Na-
stępnie obywatelowie «wbijanie gwo-
ździ». Pierwszy oczywiście ujmuje za
młotek p. Delegat Rządu. Pod aktem
kładą swe podpisy wszyscy zaprosze-
ni. Piękny chór dziewczęcych głosów
towarzyszy melodijnymi śpiewami
całą uroczystość.

Po wyczerpaniu się oficjalnego jej

programu, kilkadziesiąt zaproszonych
osób przeszło do sali przyległej—na
śniadanie. Suto, a z ujmującą gościn-
nością podejmował gości zespół na-
uczycielski gimnazjum. Szereg toastów
zapoczątkował ks. prałat Lucjan Cha-
lecki w imieniu gospodarzy, odpow-
iedział w imieniu gości, gorące
składając zakładowi życzenia wszel-
kich pomyślności ks. biskup Bandur-
ski.

*
Niebawem po południu w teatrze
Polskim rozpoczęło się agitacyjne
zebranie, na które wileńskie gniazdo
Związku Artystów scen Polskich za-
prosiło nader obszerną liczbę osób,
pozostających do teatrów polskich w
Wilnie w dalszym lub bliższym sto-
sunku albo zgółta tylko interesujących
się ich losem.

Zgwałt zgromadzenie przewodni-
czący miejscowemu Zaspowi (Z.A.S.P.)
p. Godlewski i zaprosił na przewo-
dniczącego p. wiceprezydenta miasta
Łokuciewskiego. P. wiceprezydent za-
jąwszy miejsce na otwartej scenie,
zaprosił do stołu prezydjalnego pp.
profesorów Remera i Kolbuszewskie-
go, red. Cz. Jankowskiego i z grona
artystów p. Kijowskiego; pióro sekre-
tarskie ujął p. Rzęcki.

Komuniści w Japonji.

PARYŻ 25 V. Pat. Do tutejszych
dzienników donoszą z Tokio o za-
machu rewolwerowym, który doko-
nany został na gen. Fukada. Generał
wyszedł z zamachu bez szwanku;
wszystkie strzały chybiły. Sprawcami
zamachu mieli być komuniści. Jktórzy
chcieli dokonać w ten sposób aktu
zemsty.

Stahlhelm z Gdańsku.

KRÓLEWIEC, 25 V. Pat. W so-
botę i niedzielę odbył się tu zjazd
wszechniemieckiej szowinistycznej or-
ganizacji „Stahlhelm“. Na zjazd przy-
była delegacja z Gdańska, witana ze
szczególnym entuzjazmem. W pocho-
dzie z pochodniami uczestniczyło
około 10 tys. osób.

Pogrzeb French'a.

LONDYN 25 V. Pat. Jutro odbę-
dzie się tutaj uroczysty pogrzeb mar-
szała French'a. Króla Jerzego repre-
zentować będzie marszałek lord Haig.
Z formacji wojskowych wezmą udział
w pochodzie 8 szwadronów kawalerji
i 6 bataljonów piechoty.

**Wyrok w procesie spiskowców
z „Uratza“.**

WIENI 25 V. PAT. Neue Freie
Presse donosi z Sofji: W procesie
przeciwko spiskowcom z „Uratza“
zapadł wczoraj wyrok. Trzej oskar-
żeni zostali skazani na śmierć. 14
otrzymało 2 i pół lata ciężkiego wię-
zienia, 6 po 8 lat, reszta została zwol-
niona. Skazani mają ponadto zapła-
cić grzywnę po 300 tysięcy, względ-
nie po 75 tysięcy lewów.

Amundsen.

OSLO, 25 V. Pat. O Amundsenie
brak w dalszym ciągu wszelkich
wiadomości. Według obliczeń mete-
orologicznych, panuje w obszarze
polarnym nadal dobra pogoda. Wo-
bec tego przypuszczają, że Amund-
sen postanowił przedłużyć swój po-
byt na biegunie północnym celem
czynienia naukowych spostrzeżeń.

Polska Spółka Fotograficzna
„POLFOT“
Wilno, ul. Mickiewicza 23.
Aparaty i artykuły fotograficzne.
Wykonywanie robót amatorskich.

TEATR POLSKI
D z i s
Hiszpańska mucha
Farsa Bacha.
Początek o g. 8-iej

TEATR LETNI.
D z i s
Najpiękniejsza z kobiet
opierka Bromme.
Początek o g. 8-iej w.

W tym też sensie zreasumował

Kongres lekarski w Brukseli.

Profesor uniw. Stefana Batorego Dr. Szymański powrócił do Wilna z podróży zagranicę. Prof. Szymański obecny był na dwóch kongresach lekarskich w Paryżu i w Brukseli.

W Brukseli prof. Noiszewski z Warszawy, Polak, obrany został honorowym prezesem kongresu.

Z odczytami na kongresie Brukselskim wystąpili prof. Kapuściński, prof. Noiszewski, dr. Jasziński. Obecni byli dr. Zofia Wojno i dr. Kępiński z Warszawy.

Prof. Szymański powitał kongres, otwarty w obecności Elżbiety, królowej Belgów, następującym przemówieniem w języku francuskim.

Wasza Królewska Mości, Panie Prezydencie, Panie i Panowie

Szczerzy i szczerze mówię o tym wspomnianym zebrań wyrażę życzenia całej polskiej dumie krajów przyjacielskim Belgii i Francji.

Jesteśmy dumni z tej przyjaźni i pełni podziwu dla heroizmu Belgii, uznanego przez świat cały. Heroizm ten spotyka się u nas z entuzjazmem całkiem specjalnym, być może dlatego, że Polska podobnie jak Belgia wystawiona była na pierwsze klęski zwycięzcy europejskiej.

Alle skutki wojny nie powinny powstrzymać postępu nauki i udało się nam zebrać nieznych wszystkich krajów kultury łacińskiej w tej oto sali pod wysoką protekcją Jej Królewskiej Mości królowej Belgów, tak uwielbianej i kochanej.

Wyrażam kongresowi braterskie pozdrowienia współbraci lekarzy polskich a specjalnie uniwersytetu w Wilnie i życzę mu powodzenia w pracy na tej ziemi, będącej klasycznym terenem oftalmologii.

Ostatni Tygodnik Wileński w rubryce „Pigułki” w ten sposób pisze o wystawionej w Wilnie sztuce p. Kawalca:

Publiczność wita się po posadze rycząc o autora żywego lub martwego. Krytycy trzymali się za boki, nie dając poznać po sobie, co myślą. Na drugie przedstawienie nikt nie przyszedł, bo niema już żywej duszy, bo Wilno się zawaliło. Grabowska kazala sobie włożyć do trumny model aeroplanu, Kijowski — Grabowska, Godlewski — Kurnakowiczka z Junetą, Piszczak z Kurnakowiczka z Junetą, Piszczak z Kurnakowiczka z Junetą, Piszczak z Kurnakowiczka z Junetą, a wszyscy aktorzy po kawalku Kawalca.

„Po kawalku Kawalca” — jakie to dozwolone. Czytajmy dalej:

Ten i ów z widzów sporadycznie strzelał sobie w nadwyróżnione siedlisko mózgu. Dzieci konały u piersi matek, małżonkowie przed śmiercią spowiadali się wzajemnie z win. Z budki suflera rozchodził się swąd palonego ciała. W bufecie sprzedawano pieczone niemowlęta.

Jesteśmy bardzo mało wyrobieni pod względem subtelności artystycznych, ale wydaje się nam, że wszystkie te dowcipy są bardzo mało oryginalne i nawet nieco niesmaczne.

O sztuce p. Kawalca *Słowo* nie zamieszcza żadnej recenzji. Ale ponieważ temat, co płynęło z nieudolnej oczywistości, lecz przecież gorącej ambicji twórczej jest może bardziej łatwe, aniżeli subtelne.

Artystyczny organ delegatury atakuje wspomnianego dotychczas przez ministerstwo p. Rychłowskiego. Przed powstaniem Tygodnika Wileńskiego zapowiadaliśmy, że będą się zdarzać takie niewłaściwości.

Ponieważ jednak Tygodnik Wileński pisze: „stwierdzamy przerażający wzrost twórczości tubylczej” — więc dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy, zaznaczmy musimy, że autor „Kocha świat” p. Romuald Kawalec akurat tyle ma wspólnego z Wilnem co wydawca Tygodnika Wileńskiego i urzędniczy Delegatury pp. Remer i Hulewicz.

KRONIKA

WTOREK 26 Dziś
Filipa Ner. Jutro
Bedy W.

Wsch. słońca o godz. 3 m. 58.
Zach. słońca o godz. 7 m. 7.

WILENSKA.

— (g) **Z pobytu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie.** W poniedziałek, dn. 25 b. m. przybył do Wilna celem lustracji tutejszej Okręgowej Izby Kontroli, p. Jan Żarnowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli państwa w Warszawie.

Prezesowi Żarnowskiemu towarzyszy nacelnik Centralnej Rachuby p. Jan Bald, dyrektor Departamentu p. Zenobiusz Rugiewicz oraz nacelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli Państwowej p. Konstanty Pecherzewski.

Odjazd p. Żarnowskiego do Warszawy nastąpi we środę wieczorem.

— (g) **Z posiedzenia Komisji Rozjemczej do spraw rolnych.** Na posiedzeniu wczorajszym, dn. 25 b. m. Komisja Rozjemcza do spraw rolnych rozpatrzyła szereg spraw dotyczących zarogów pomiędzy pracodawcami a tak zwanymi ordynariuszami, mianowicie: majątku Wiljanowa — 7; mjt. Suniemi — 2; mjt. Posolcz-Józefowo — 2 oraz mjt. Kamionka — 1. Ogółem rozpatrzono 12 spraw.

— (g) **Epidemia wśród bydła.** W Rukojniach, powiatu Wileńsko-Trockiego wybuchła epidemia bydła t. zw. „krwawka”.

Na miejsce epidemii celem walki z nią został wydelegowany powiatowy lekarz weterynarii.

— **Oznaki dla policjantów posiadających języki obce.** W celu ułatwienia porozumiewania się, oraz otrzymywania informacji dla cudzoziemców przybywających do Polski, a nieposiadających języka polskiego, Komenda Główna Policji Państwowej wydała rozporządzenie, by policjanci posiadający języki obce nosili specjalne oznaki.

Policjanci ci będą nosili na rękawie czarne opaski z wyhaftowanym na nich czworobokiem o barwach narodowych państw, język którego dany policjant posiada. Poza tym na przepasce mówiący po niemiecku będą mieli umieszczoną nad czworobokiem o odpowiednich barwach literę „D”, mówiący po francusku — literę „F”, posiadający język angielski — literę „E”.

Policjanci posiadający esperanto będą mieli na przepasce pięcioramienną gwiazdę koloru zielonego w środku której będzie umieszczona litera „E”.

Policjanci, posiadający języki obce będą przydzieleni do służby na dworcach kolejowych, przystaniach i wogóle w miejscach gdzie można się spodziewać przybycia cudzoziemców.

— (g) **Egzaminy na stopień materialisty (kierownika sklepu aptekarskiego).** W dniu 3 czerwca odbędą się w Warszawie egzaminy na stopień materialisty. Egzaminy te odbędą się o godz. 5 popołudniu w gmachu Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Warszawie (ul. Nowomijska 39) przed komisją egzaminacyjną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podania o dopuszczenie do wymienionych egzaminów się przyjmowane do dn. 30 maja b. r.

Do podania należy dołączyć: 1.

Świadczenie z ukończeniu pięcioletniej praktyki w składzie materiałów aptecznych, ewentualnie świadectwo ze złożenia egzaminów na tytuł pomocnika aptekarskiego z dołączeniem świadectwa o odbyciu dwuletniej praktyki w aptece (świadectwo praktyki muszą być zaświadczone przez odpowiednie władze wojewódzkie). 2. Dowód polskiej przynależności państwowej. 3. Dwie fotografie. 4. Metrykę urodzenia, oraz 5. Własnoręcznie napisane curriculum vitae.

Kandydaci dopuszczeni do egzaminów winni przed egzaminem złożyć kwit Kasy Skarbowej o zapłaconiu 32 złotych tytułem opłaty egzaminacyjnej, wniesionych na rachunek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— **Z Państwowego Banku Rolnego.** Nowopowstały Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie mieścić się będzie w gmachu byłego Banku Włościańskiego przy ul. W. Pohulanka 24. Lokal niezbędny dla pomieszczenia biur Oddziału Banku będzie zwolniony do dnia 15 czerwca, r. b., w którym to terminie rozpocznie się organizacja Oddziału. Rozpoczęcie czynności Oddziału Banku przywidywane jest w połowie lipca r. b. Przyjmowanie podań o posady w Banku będzie dokonywane przez Dyrektora Oddziału po 15-tym czerwca r. b.

— (z) **Posiedzenie miejskiej komisji prawnej.** We czwartek 28 maja 1925 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawnej. Porządek dzienny: 1. Sprawa konwersji miejskich pożyczek obligacyjnych. 2. Sprawa opłaty kuponów od obligacji miejskiej pożyczki zagranicznej. 3. Kwestja zastosowania art. 28 i 29 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r. do kaucej prywatnych w Magistracie (Sprawa kaucej Obolnika).

4. Sprawa uregulowania praw na korzystanie z miejskich działek wieczysto-czynszowych przy ul. Kalwaryjskiej i Pióromont, z których nigdyś korzystał Samuel Fin. 5. Podanie Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego o zwolnienie od podatku z tytułu § 8 i 9 statutu podatku widowiskowego.

— (z) **Posiedzenie komisji do spraw technicznych.** We środę 27 maja 1925 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji do spraw technicznych.

Porządek dzienny: 1. Projekt urządzenia betoniarń miejskiej. 2. Sprawa obstatunków na roboty chodnikowe. 3. Projekt regulacji Placu Katedralnego. 4. Sprawa budowy bramy w ogrodzie Bernardyńskim.

— **Zjazd Prokuratorów.** W dniu wczorajszym rozpoczął się w Wilnie pod przewodnictwem Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. Stanisława Piszczyskiego zjazd Prokuratorów Okręgu Apelacyjnego Wileńskiego. Przedmiotem zjazdu wśród całego szeregu innych spraw pierwszorzędnej wagi są sprawy: stanowiska Prokuratury wobec jej zadań, konieczność szybkiego skierowania śledztw i ujednostajnienia postępowania w walce z przestępstwem.

W zjeździe biorą udział Podprokuratorzy przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. p. Józef Przyłuski i Michał Kaduszkiewicz, Prokurator przy S. O.

w Wilnie p. Władysław Hołownia, Podprokurator przy S. O. w Nowogródku p. Mikołaj Suszczyński, Prokurator przy S. O. w Grodnie p. Henryk Kles, Podprokurator przy S. O. w Pińsku p. Stanisław Falkowski i Kameralni Podprokuratorzy Wileńscy p. p. Czesław Klossowski i Stawomir Wąsowicz. Obrady zjazdu zakończą się w dniu dzisiejszym.

— **Przypomnienie o 1000 złotych.** Wobec pojawiania biletów 1000 złotych Bank Polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonej w obieg są bilety 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są żadnym prawym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

— (g) **Posiedzenie komisji rzeczoznawców.** We środę, dn. 27 b. m. w lokalu urzędu do walki z lichwą i spekulacją przy komisariacie Rządu o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców komitetu obywatelskiego w sprawie cennika mączno-piekarniarnego.

— (g) **Zlikwidowanie strajku.** W dniach ostatnich został zlikwidowany strajk robotników tartaku Szapiro (ul. Wysoka 1) który wybuchł na tle ekonomicznym.

— (g) **Pomoce naukowe dla szkół powszechnych.** W ostatnim czasie szkole powszechne Nr. Nr. 3, 12, 24, 35, 33 i 36 otrzymały z Inspektoratu Szkół Powszechnych na m. Wilno obrazy z historii polskiej oraz tablice do nauki dziejów powszechnych i historii starożytnej.

Pozatem trzy szkoły otrzymały naczynia i przyrządy do ćwiczeń z chemii.

— (g) **Pomoce szkolne dla szkół powiatu Wileńsko-Trockiego.** Inspektorat szkół powszechnych na powiat Wileńsko-Trocki zaopatrzył już 33 szkoły w mapy Polski, oraz 5 szkół na mapy Europy.

Obecnie w niedługim czasie spodziewa się otrzymać z Warszawy komplety przyrządów do ćwiczeń w zakresie mechaniki.

— (g) **Kongres stronnictwa chrześcijańskiej demokracji.** W dn. 30 i 31 maja oraz 1 czerwca b. r. odbędzie się w Warszawie kongres stronnictwa chrześcijańskiej-demokracji, na który wyjeżdżają przedstawiciele poszczególnych kół tego stronnictwa oraz przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego w Wilnie ze swymi sztandarami.

— **W sprawie polepszenia bytu urzędników państwowych.** W dniu 20 b. m. p. premier Grabski przymując delegację zarządu Gł. S. U. P. przyrzekł:

a) wnieść w jesieni b. r. projekt noweli do ustawy uposażeniowej, która wydatnio zwiększyła place urzędnicze.

b) do chwili definitywnego zatwierdzenia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września r. b. do zmniejszania t. zw. „dotatku re-

gulacyjnego” co automatycznie wpływałoby na zwiększenie mnożnej uposażeniowej.

c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia r. b. oraz

d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania po cenach nominalnych akcji Banku Polskiego od urzędników, zmuszonych do zbywania tych akcji.

Natomiast p. Premier nie uznał za możliwe pozostawienie dotychczasowej mnożnej wobec zmniejszenia się kosztów utrzymania, ze względu na przyjętą przez rząd interpretację art. 5 ustawy uposażeniowej. Następnie P. Premier poinformował delegację, że dla przyjęcia z dorazną pomocą zadłużonym urzędnikom kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony oraz że nie wyrazi swej zgody na zwiększenie o 1 proc. opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, co jest projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej. Na zwróconą przez delegację uwagę, iż zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym. P. Premier oświadczył, że uwagę tę uważa za zupełnie słuszną i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął p. Premier wobec wysuniętego przez delegację dezerytatu rozszerzenia dodatku mieszkaniowego również na państwowych pracowników kontraktowych.

— **Wileńskie T-wo Lekarskie.** Posiedzenie T-wo odbędzie się we środę, 27 b. m. o godz. 20 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 13 b. m. 2. Dyskusja w sprawie odczytu d-ra Z. Kuczewicza. 3. D-rzy A. Wirszubski i Cz. Falkowski—Przypadek nadmiernej zdolności pamięciowej—(Pokaz). 4. Sprawy administracyjne.

— **Zebrań w sprawie zajęć w gimn. Lelewela.** We wtorek dn. 26 maja 1925 roku o godz. 7 m. 30 wieczorem, odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) informacyjne zebrań w

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE

HERBATA I KAKAO

„JAPONCZYK”

swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych!

Dr. S. Margolis

Gabinet Roentgenowski prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena. Wileńska 39. Tel. 920. (róg Mostowej).

W dniu 27-go Maja o godz. 8 wiecz w lokalu

Klubu Handlowo-Przemysłowego odbędzie się

Wieczór uczenia i uczynów Klasy artystki **Tamary Hirszowicz**

Przy drugim fortepianie — **Tamara Hirszowicz**

Bilety od 2 do 6 zł. w Księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

p. wice-prezydent Łokuciewski rezultat „narady”, zamykając zebrań.

Szyby wymierzony misternie w Redutę drogą okólną, *via opera*, trafił w próżnię. Było to najklasyczniejszą pchnięcie spada w wodę.

Spodziewaliśmy się czego innego; spodziewaliśmy się, że Związek Artystów odwoła się do niedzielnego, tak autorytatywnego zebrań w sprawie fatalnej sytuacji, w której znalazł się artystyczny scen naszych z racji finansowego zachwiania się imprezy dyr. Rychłowskiego.

Z całej duszy pragnęlibyśmy im dopomóc, znaleźć sposób dla nich: wybrnięcia z bardzo ciężkich kłopotów materialnych, utrzymania się z honorem na teatralnej placówce wileńskiej do końca bieżącego sezonu, a wreszcie bądź pozostania na przyszły sezon w Wilnie wszedzący do zespołu Reduty bądź znalezienia dla siebie *emploi* na innej jakiej scenie. Słyszeliśmy np. że dyr. Rychłowski zabiega o stanowisko dyrektora teatru w Katowicach.

To należało poddać debatę niedzielnym. Niewątpliwie wytoniłby się z nich niejedną szczegót konkretny, może nawet plan ściśle określony... A w każdym razie Związek Artystów Scen Polskich mógłby przekonać się, jak wielką i szczerą sympatją cieszy

się zespół artystów wileńskich wśród wileńskiego społeczeństwa.

Zamiast tego: „pogadano” o operze. Przekonywano przekonanych. Powtórzono sobie wzajemnie rzeczy więcej niż znane. Pomieszano raz jeszcze palcem w puszcę.

Szkoda było na taką południówkę — czasu i atlasu.

Popołudniówkę niedzielną w teatrze Polskim wypełniła premiera dla dzieci.

Wystawiono lokalizowaną z pewnej nowelki przeróbkę p. t. „Jak Wicek Wileńczyk pogodził śmierć”.

Grali najlepsi artyści normalnego zespołu dramatycznego. Dość powiedzieć, że p. Grabowska odtwarzała syrenę czy świętżiankę wód Wilji. Całe widowisko ułożył, inscenizował, do dobrego doprowadził końca, zdołał i urozmaicił doświadczony znakomicie w tym względzie p. Wyrwicz.

Wszystko też poszło ładnie i składnie. A i dzieci — pomimo przesłiznego, majowego dnia — zebrało się mnóstwo. Śmiało się, huczono, klaszano na widowni przy otwartej scenie — że i nie można więcej.

Ale. Nic bez „ale” — jak mówi przysłowia. Czy też jest tak już bardzo wskazane „operować” na scenie, i to wciąż i wciąż. — Śmierć? Piszmy wielką literą! Śmierć to rzecz taka, którą nie należy... bawić się. Chyba króciutko, jak np. w Szopce. Wszelka *danse macabre*, choćby była bazylijskim lub Holbejnowskiem arcydziełem, nie jest wesela — o, nie! Śmierć zawsze straszy. Tak już jest. Może kiedyś będzie inaczej. Lecz tymczasem Śmierć (choć bardzo komicznie przystrojona!) nie schodziła w niedzielę ze sceny w teatrze Polskim.

I — i to — niebyło właściwie. Dziecko Śmierci się boi. Pod tym względem nie ustąpił żadnemu starcowi. Trzeba się było zastanowić... przed wzięciem na scenę owego „Wicuka”, który Śmierci się nie boi ponieważ — jest prawym Polakiem! Bardzo to, mówiąc nawiasem, szowinistyczny monopol, a i moral — dość kruchy. Bardzo to ładnie: nie bać się Śmierci; zbawienijsza rzecz wyrzucić się aby nie umrzeć. Z umarłego bowiem, nawet najbardziej prawego Polaka — mała pociecha.

Tyle co do strony dydaktyczno-pedagogicznej. Artystyczna była bez zarzutu.

*
O tym - że akurat czasie, kiedy w teatrze Polskim pokazywano „Wicuka Wileńczyka”, popisywała się w teatrze Letnim, w ogrodzie Bernardyńskim tańcem solowym, (zwią go w szczególności: plastycznym) p. Jadwiga Hryniewicka.

Na tle jednobarwnej, ciemnej draperji tańcząca, tylko w lekkiej, krótkiej tunice, ślicznej budowy, przystojna, młoda kobieta! Już to jedno stanowi nielada atrakcję.

Dodajmy, że p. Hryniewicka jest wychowanką szkół tanecznych: drezdeńskiej (Mary Wigman) i hamburskiej, że występowała publicznie w stolicach Europy, w Moskwie, Petersburgu a ostatnio w Warszawie, w salach Redutowych, budząc wszędzie wielkie zainteresowanie. Istotnie, tańczy p. Hryniewicka zgota niepospolicie, wnosząc w pozy i ewolucje dość już spowszedniałe specyficzną, jakby powiewną giętkość tudzież grację skoków zupełnie wyjątkową.

W pełni słowa: piękne zjawisko artystyczne.

Sala teatru Letniego była przepelniona.

Wieczorem, w niedzielę, grano w

teatrze Polskim nieśmiertelną — i niezawodną! — „Hiszpańską muchę” a w Letnim: „Najpiękniejszą z kobiet” a

Poszło już w przyszłościwo po teatrach: „Kiedy krucho — ratuj się *Hiszpańską muchą!*”.

Znakomita to farsa. Wolno wyrazić się: klasyczna farsa. Nikt nie oprze się komizmowi jej sytuacji. Ludzie tam nie „mówią” dowcipów lecz dzielą się w owej „Musze” rzeczy istotnie przezbawne.

Grają ją artyści nasi z dużym temperamentem. P. Kuzłówna jak cukierek, p. Wyrwicz przechodzi samego siebie.

A w „Najpiękniejszej z kobiet” p. Sempoliński nie tylko przechodzi samego siebie lecz przeskakuje przez cztery kobiety! Kto nie wierzy — niech przekona się sam.

A i na p. Kozłowską warto popatrzeć. Osobliwie gdy w drugim akcie opada jej — przypadkiem! — z ramion płaszcz, a potem, za chwilę, gdy ona sama go szeroko rozchyła od przodu... Ale tego też nie opisać. Każdy to niech sam pójdzie zobaczyć. Nie będzie żałował!

Muzyczka nie przeszkadza. I owsem. Dodaje wrażeniom sporo polotu i uduchowania.

sprawie zająć w Gimnazjum im. Lelewela. Na porządku dziennym — referat z przebiegu sprawy w Sejmowej Komisji Oświatowej, sprawozdanie z działalności Komitetu i inne.

— Na kolonje letnie. Centrala Opek Rodzicielskich przy państwowym szkółach średnich prosi społeczeństwo o ofiary podczas kwesty w dn. 27 maja na rzecz kolonji letnich.

Jednocześnie w redakcjach pism otwiera się rubryka składek na kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich.

— Podziękowanie. Niniejszem Koło Polonistów U. S. B. składa gorące podziękowanie wszystkim artystom, którzy wzięli łaskawy udział w koncercie na rzecz koła w dn. 19 V. b. r. na dziedzińcu Piotra Skargi, przede wszystkim zaś p. prof. A. Ludwigowi, za trudy, położone dookoła zorganizowania powyższego koncertu.

— Odczyt. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie powiadamia, iż we środę dnia 27 b. m. w sali Sniadeckich U. S. B. o godz. 8 wiecz. Pan Julian Gruner z A. Z. S. Warszawa, głośny w Polsce znawca sportu, a w szczególności lekkiej atletyki, wygłosi odczyt p. t. „Nowożytnie podstawy wychowania fizycznego u nas i zagranicą.”

Ze względu na uposzczenie i nieracjonalne traktowanie tej dziedziny wychowania młodzieży w Polsce, a tembardziej u nas w Wilnie wzywamy członków związku, kluby sportowe, wychowawców młodzieży, oraz samą młodzież do jaknajliczniejszego przybycia.

— Do wystawy obrazów art. Michała Czepity z Warszawy, wileńskich artystów-malarzy, rzeźb i

kilimów dołączono jeszcze w tych dniach kilka zajmujących w tonie i rysunku oraz charakterystycznym ujęciu wyrazu studjów portretowych W. Dunin-Marcinkiewicza, wśród których wyróżnia się szczególnie portret znanej śpiewaczki operowej p. Janiny Korsak-Targowskiej. Ponadto z wileńskich artystów malarzy dołączył jeszcze znany szczególnie z wystaw paryskich Teodor Szwanebach, b. wychowanek akademii Juliana w Paryżu, kilka płócien z podróży na wschód, wzbudzających niezwykle zainteresowanie.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski. „Hiszpańska mucha” w Teatrze Polskim codziennie jest wita i żegnana hucznymi brawami, a rozbawiona publiczność wybuchła nieustannym śmiechem, to też w dzisiejszych czasach stagnacji, rekomenduje się to widowisko jako chwilowe lekarstwo na wszelkiego rodzaju troski.

Dzisiaj i jutro (po raz ostatni) „Hiszpańska mucha”.

W próbach „Wujaszek Jaś” — Czechowa, oraz „Hekuba” — przeróbka z powieści E. Orzeszkowej — W. Stanisławskiej.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Codziennie bywa pełny na doskonałej operetce Bromme „Najpiękniejsza z kobiet”, która wzięła rekord powodzenia w obecnym sezonie letnim. Szczególniej są oklaskiwani pp. Sempoliński, Kozłowska, Jaworska, Kurnakowicz, Brusikiewicz, Detkowski i inni.

Dzisiaj i jutro „Najpiękniejsza z kobiet”. W próbach operetki Wilińskiego „Polega miłość”.

— Ballady A. Mickiewicza w Lutni. W niedzielę 31 maja i poniedziałek 1 czerwca r. b. o g. 4-ej pp. odbędą się 2 widowiska dla młodzieży. Wystawione zostaną Ballady A. Mickiewicza: „Switez”, „Pani Twardowska”, „Lilje”, „To lubię”, i t. d. „Taniec Chochołków” i „Switezianek”.

Przedstawienie te nadaje się zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, gdyż oglądanie ich na scenie — ułatwia ogromnie studja nad nimi w szkole. Wykonawcy uczniowie i uczennice szkoły T-wa „Caritas”. Ceny miejsc najniższe.

Z KRAJU. — (g) Niwelacja szosy Warszawa-Wilno. W roku bieżącym będą dokonane prace pomiarowe służące dla ścisłej niwelacji szosy Warszawa — Wilno.

— (g) Pożar lasu. Dnia 18 b. m. o godz. 13, wybuchł w dobrach p. K. Wagnera, Wielki i Małe Soleczniki, pożar lasu, który strawił około 40 dziesięcin od 3 do 15 letniego lasu. Przyczyna pożaru, jak przypuszczają miejscowe starze leśne, było podpalenie.

Ze sportu.

Proszono nas o zaznaczenie, że urzędnicy administracyjni ziemi Wileńskiej (delegatura i starostwo) dotychczas nie otrzymali jeszcze akcyj banku polskiego, które obiecano im były już na październik zeszłego roku.

Niedzielne zawody kolarskie.

W niedzielę popołudniu odbyły się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego zawody kolarskie, zorganizowane przez Towarzystwo Cyklistów i Łyżwiarzy. Park im. Żeligowskiego, mimo że się nazywa parkiem sportowym, nie odpowiada w obecnym stanie bynajmniej swemu przeznaczeniu. Z tego względu wszelkie popisy sportowe, a zwłaszcza kolarskie wymagające trudu do jazdy z góry skazane są na zredukowanie swych programów do minimum. Na torze w parku gen. Żeligowskiego jest rzeczą wysoce niebezpieczną urządzenie biegów na szybkość i w

chwili obecnej nadaje się on jedynie do jazdy figurowej i ewolucyj wykonywanych w powolnym tempie.

Nasi cykliści stawili się na zawody licznie. Sport kolarski, jak to było można zauważyć, ma wśród swych zwolenników nie tylko młodszą generację, ale cieszy powodzeniem i w starszym społeczeństwie. Program zawodów przewidywał kilka biegów na dystansie 1000, 1500, 4000 metr. dalej jazdę figurową oraz bieg naprzelaj.

Zawody, budząc duże zainteresowanie, przeciągnęły się dobre dwie godziny. Najciekawszym punktem były: jazda figurowa i bieg na dystans 4000 metr. W biegu zwyciężył p. Balun, osiągając czas 11,40 i 4/5, drugim z kolei minął celownik p. Szwecow zwycięzca w biegu 50 klm. w dniu 3 maja. W jeździe figurowej wykonywując b. ładnie ćwiczenia na drążku zdobył nagrodę p. Dawidajtis.

Pozałem przyznano nagrody następującym zawodnikom: za bieg 1250 mtr. p. Rusiecki czas 2,50 żeton srebrny, bieg 1500 — p. Morozowski czas 3,54 — żeton srebrny jazda cicha — p. Nowicki czas 3,54 dyplom, bieg naprzelaj przez górę Trzykrzyską — Wilejkę — p. Byczkowski.

Po skończonych zawodach prezes Towarzystwa p. Boimski wręczył przy dźwiękach orkiestry kolejarzy nagrody. Zawody niedzielne zainaugurowały sezon 1925. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mieli możliwość w lepszych warunkach niż obecnie oglądać rozwój tego nader sympatycznego sportu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

25 Maja 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like Dolar, Belgia, Holandia, Londyn, etc.

Table with bond prices (Papiery wartościowe) for various types of bonds like Pożyczka dolarowa, kolejowa, etc.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Advertisement for mineral water (WODY MINERALNE) with contact information for W. WRZEŚNIEWSKI.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 28-IV 1925 r. pod Nr. 343 wciągnięto:

Dział C. Firma: „Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Pracowników Magistratu miasta Wilna, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba — Wilno ul. Dominikańska 2.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałami i prócz tego dalszą kwotą równającą się podwójnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Spółdzielnia ma na celu podniesienie dobrobytu swych członków przez przyjmowanie na procent wkładów pieniężnych, udzielanie pożyczek zwrotnych i w nagłych wypadkach bezzwrotnych zapomóg z funduszu specjalnie na ten cel przeznaczonego. Udział wynosi 50 zł. płatnych bądź jednorazowo przy przystąpieniu, bądź ratami miesięcznymi po 2 zł. 50 gr. Do Zarządu powołani zostali: 1) Piotr Jastrzębski na prezesa, 2) Jan Mosteiko na zastępcę prezesa i na członków: 3) Marja Sienkiewiczowa, 4) Adam Rewkowski i 5) Kazimierz Wilczewski i na zastępców: 6) Tadeusz Czerwiński, 7) Józef Kostrowicki i 8) Władysław Kozłowski. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pisma przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński” i „Słowo”, c) rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) członków Zarządu 5, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu mianowicie: prezes iub jego zastępca i jeden z członków Zarządu (Sekretarz), g) przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

Do solidnego, świetnie prosperującego chrześ. przedsiębiorstwa handlowego w Wilnie, celem powiększenia takowego poszukiwany spółnik (czka) z udziałem w pracy lub bez, z kapitałem nie mniej 15.000 złotych, oferty uprasza się składać do biura reklamowego S. Grabowski ul. Garbarska Nr. 1 pod (Solidność).

Do wiadomości

WYJEZDZAJĄCYCH NA LETNISK! Naturalne WODY Mineralne ŚWIEŻEGO CZERPIANIA. Mineralne sole i tabletki dla użytku wewnętrznego. Sole, ekstrakt sosnowy, płyn aromatyczny i kapsułki do kąpielii. Środki przeciw molom. Papier na muchy. Spirytus denaturowany (Skazony). Mydła i proszek do prania białizny i różne przedmioty użytku domowego.

WIELKI WYBÓR TOWARÓW KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH. POLECA T-wo I. B. SEGALL w Wilnie, Sp. Akc. Skład y hurtowo-detalicznie: ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 26 (vis a viskoście ła św. Jana) i ul. Mickiewicza 5.

FIRMA „Express” ul. Portowa 7. OTRZYMAŁO NOWY TRANSPORT WIKWINTNYCH — ELEGANCKICH DAMSKICH PANTOFLI. DO SZANOWNYCH ODBIORCÓW. Sprowadziliśmy na skład większą ilość preparatów na sezon obecny. IZOMOL — bezwonny proszek do tępienia moli i ich zarodków oraz PARAZITOS płyn — radykalny środek na pluskwy i ich zarodki. Polecając łask. uwadze Sz. Odbiorców wysoką wartość tych preparatów ze względu na ich niezwykły skutek w działaniu, uprzejmie komunikujemy, że sprzedajemy uskuteczniamy hurtowo i detalicznie. J. B. SEGALL Sp. Akc. w WILNIE.

W OGRODZIE BOTANICZNYM NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ. Odbędzie się od dn. 31-V do dn. 7-VI b. r. Prosimy Panów kupców i osoby zainteresowane, chcące wziąć udział w takim, o łaskawe zgłaszanie się w celu omówienia szczegółów codziennie od g. 10—1 od 3—5 to sekretariatu Koła Polek Jagiellońska 1—3. Zapisy od poniedziałku 11-V b. r.

!!Nasiona na sezon wiosenny!! Owsa Saradeli Wyki Łubinu Koniczyny. Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian. Zawalna 1. Telefon 1—47.

Do wiadomości WYJEZDZAJĄCYCH NA LETNISK! Naturalne WODY Mineralne ŚWIEŻEGO CZERPIANIA. Mineralne sole i tabletki dla użytku wewnętrznego. Sole, ekstrakt sosnowy, płyn aromatyczny i kapsułki do kąpielii. Środki przeciw molom. Papier na muchy. Spirytus denaturowany (Skazony). Mydła i proszek do prania białizny i różne przedmioty użytku domowego. WIELKI WYBÓR TOWARÓW KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH. POLECA T-wo I. B. SEGALL w Wilnie, Sp. Akc. Skład y hurtowo-detalicznie: ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 26 (vis a viskoście ła św. Jana) i ul. Mickiewicza 5.

FIRMA „Express” ul. Portowa 7. OTRZYMAŁO NOWY TRANSPORT WIKWINTNYCH — ELEGANCKICH DAMSKICH PANTOFLI. Niniejszym podajemy do wiadomości, iż przedstawicielstwo naszej fabryki patentowanych ręcznych GAŚNIC „DELFIN” i „SAMUM” na Wileńszczyznę i Województwo Nowogródzkie powierzyliśmy p. ZYGMUNTOWI NAGRODZKIEMU w WILNIE ul. Zawalna 11a, do którego we wszelkich sprawach dotyczących powyższych gaśnic zwracać się prosimy. Zakłady Przemysłowe Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI Warszawa Jerozolimska 23.

OKAZJA do sprzedania na dogodnych warunkach całkowite urządzenie REKTYFIKACJI i GORZELNI; można i częściowo. Spółka „INDUSTRJA” Wilno, Metropolitalna 1.

LETNISKO w malowniczej miejscowości do wynajęcia w Tuszczewicach st. kol. Bezdany Helena Sielewicz.

Ogłoszenie. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu I—V 1925 r. pod Nr. 308 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Ludowy Gminny Spółdzielczy Bank z nieograniczoną odpowiedzialnością w Małych Solecznikach”. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni nieograniczona.

Lokomobila 9 sil w ruchu, urządzenie kamieni młyńskich do sprzedania. Cena 1800 zł. st. i pocztą Niemen f. Mosiewicze Wrócewicz.

Ogłoszenie. Dnia 15 czerwca 1925 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendencji Wilno ul. Legionów 2 nieograniczony przetarg na wypiek chleba dla oddziałów wojskowych garnizonów: N-Wilejka, Podbrodzie, Berezweż oraz Staro i Nowo-Swięciany na czas od I—VII do 31—XII 1925 r.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Rejonowym Kierownictwie Intendencji Wilno codziennie od 11 do 13-tej.

Rejonowy Kierownik Intendencji „Wilno” L.dz. 3770 Zwyn.

Ogłoszenie. nadeszła chwila korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Okazja nadeszła chwila korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.

Letnisko w zdroj. la. korzystnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i in. nieruchomości (12 majątki ziemskie niekilometrów od Wilna) zwykle tania posiada do sprzedaży Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA” Portowa 6-d tel.9—05.